Rok 5-ty № 38.

1.500.000.



KINEMA

NIEZALEŻNE POLSKIE MIESIĘCZNE

CZASOPISMO KINEMATOGRAFICZNE.

Revue mensuelle indépendante de la cinématographie polonaise.

—

The independent journal of the polish cinematograph Industry.

—

WARSZAWA
Marzec
1924.

Unabhängige Monatliche Fachzeitschrift der polnischen Kinematographie.

—

Rivista polacca dell'industria cinematografica.

—

Redakcja i Administracja: Marszałkowska 125. Redaktor naczelny: JAN BAUMRITTER. przyjmuje od 1—3. Konto P. K. O. 3666 — Tel.: 236-57, 204-29.

Towarzystwo
Kinematograficzne **„STAR-FILM"**

Warszawa, Marszałkowska 125.—Tel. 58-31.

Kinoteatr „PALACE" Chmielna 9

WYŚWIETLA OBECNIE

WIELKI WSTRZĄSAJĄCY DRAMAT

P. T.

BŁĘDNE OGNIE

(Szaleństwo z miłości).

W rolach głównych:

ANITA BERBER, ILZA LORM i CARL DE VOGT.

FASCYNUJĄCY PRZEPYCH WYSTAWY.

NAJNOWSZA PALARNIA OPJUM.

NIEWIDZIANY DOTĄD ZALEW KOPALNI.

Rezerwujcie Terminy!

STAR-FILM

Rezerwujcie Terminy!

POLSKA SPÓŁKA AKCYJNA

Polfilma

Warszawa, Sieńkiewicza 12.—Telef. 45-54 i 98-83.

BACZNOŚĆ!

„DELFIN FRANCJI" tragedja dziecka Królewskiego 6 aktów.

„PRZEZNACZENIE" dramat miłosny w 6 aktach z Gabryelem Robinne.

„DZIECKO LOSU" Słoneczne przygody czworga kochających się serc w 6 akt.

„BARTEK ZWYCIĘZCA" martyrologja polska w 6 aktach.

„SKANDAL" Według dramatu Henry Bataille'a w 6 aktach.

BACZNOŚĆ!

„MAKS w ZAMKU DUCHÓW"

najoryginalniejszy film

MAKSA LINDERA.

Reżyser: ENRICO GUAZZONI.

KINEMA.

Ogłoszenia:

1 str. . . . . Złot. pol. 70

½ str. . . . . Złot. pol. 35

Konto czekowe P. K. O. Nr. 3666.

Zeszyt № 38

Prenumerata wpłacona do 1-go marca b. r.

za rok 1924 . . . . . . Mk. 15 milj.

za pół roku (do 1/VI) . . Mk. 8 milj.

Numer pojedyńczy Mk. 1.500.000.

Numery pojedyńcze „Kinemy“ są do nabycia w kioskach, koszykach i w firmie „Kinotechnika“ Chmielna 48.

Od Redakcji.

Redakcja „Kinemy“ ostrzega Dyrekcje kinematografów i teatrów przed wydaniem prasowych biletów wstępu na ustne przedstawianie się osób, gdyż redakcja ustaliła, iż zgłaszały się do Dyrekcji kin i teatrów osoby, które podawały się za naszych współpracowników, chociaż naprawdę nic wspólnego z Redakcją nie mieli. W celu uniknięcia nieporozumień prosimy P. T. Dyrektorów kinoteatrów i Sekretarzy teatrów o wydawanie prasowych biletów tylko na specjalne listy z podpisem redaktora naczelnego Jana Baumrittera i pieczątką redakcji „Kinemy“ i za okazaniem jednocześnie przez nas wystawionej legitymacji prasowej.

Dr. KAZIMIERZ LUBECKI.

Nad czas i przestrzeń!

Nad czasu i przestrzeni sidła — duch nasz się wznosi!“—powiedział wielki wieszcz i mędrzec Zygmunt Krasiński. Rzeczywiście z punktu widzenia filozoficznego postęp ludzkości polega na opanowywaniu czasu i przestrzeni, t. j. na uwiecznianiu się i rozpowszechnianiu. Każde odkrycie, wynalazek, pomysł naukowy czy dzieło sztuki, ma w sobie tę dążność, aby wywierać wpływ i posiadać donoiosłość w sferach jaknajszerszych i jak najdalsze wieki. Tezę tę starałem się dokładnie udowodnić w moim wykładzie p.t. „O jednym z czynników postępu“, wygłoszonym w Bolonji w roku 1911 na Międzynarodowym Zjeździe filozofów, który ją uznał i w księdze swej ogłosił.

Szczególniej sztuki piękne mają tę właściwość zarówno w swych utworach, jakoteż w psychologji artystów, że pałają żądzą świętą unieśmiertelniania się i obejmowania warstw najobszerniejszych. Wyraził to w słynnej odzie klasyczny mistrz Horacy, wołając trjumfalnie: „Non omnis moriar!“ („Nie wszystek umrę!“) i król poetów polskich Mickiewicz! „Oby też wzięły wieśniaczki do ręki—te księgi...“ Sława trwająca w nieskończoność i rozciągająca się na cały świat, jest ideałem wszystkich pracowników sztuki.

Lecz nigdy jeszcze nie nadarzyła im się tak nierównana sposobność i potężna możność artystycznego działania, jak w najnowszych latach po epokowem powstaniu i rozblasku kinematografji. Architektura przykuta jest do swego miejsca, zaś dzieła jej są, iż tak się wyrażę, zaledwie w jednym egzemplarzu; niewiele lżejsza i mnożniejsza jest rzeźba; malarstwo miewa wprawdzie kopje i reprodukcje, ale przeważnie jakież nieudolne. Muzyka wymaga do wykonania znakomitych i stosunkowo nader rzadkich wirtuozów; poezje zaś, chociaż powielona drukiem, ograniczona jest w praktyce do myślowego tylko wrażenia, bo jeno wyjątkowo pojawia się w swojej pełni czyli w brzmieniu żywego słowa.

Natomiast sztuka filmowa włada środkami, które istotnie najświetniej zwyciężają czas i przestrzeń. Na ekranie artysta filmowy pojawia się w całkowitej wystawności swojego popisu na nieograniczone czasy, gdyż film zawsze może być reprodukowany i wznawiany w najodleglejszą przyszłość. W ten sposób zapewniona jest mistrzom kina twórcza nieśmiertelność. A we wszystkich stolicach i zakątkach cywilizowanego świata są już teatry świetlne, w których, jeden i tensam artysta, w tysiącach miejsc, równocześnie zachwyca tłumy wielbicieli Żaden architekt, snycerz, malarz, muzyk, tancerz, krasnomówca, poeta czy aktor dramatyczny, nie mógł mieć tak licznych widzów i słuchaczów.

Dlatego dziedzina sztuki filmowej jest prawdziwie najwdzięczniejszem polem, na którem już się zaczyna i niewątpliwie coraz bujniej będzie się krzewić genjusz artystyczny. W wieku XX, otworzyło się zaiste nowe i i wielce obfite źródło piekności, dzięki twórczości filmowej, z którego czerpać będą długie wieki następne. Z otuchą i mocą poruszają się filmowe talenty autorów i adeptów, ogarniając i pokonywając czas i przestrzeń, uwieczniając się i zjawiając wszędzie, unosząc się nad „czasu i przestrzeni sidła“.

Przegląd dzieł sztuki kinematograficznej na ostatnich ekranach.

Kino „PAN" — Kino „NOWY"

„Messalina".

Messalina... Messalina... imię nieśmiertelne, groźne dla tysiącznych tłumów, trwożliwie chylących ku ziemi głowy na sam dźwięk wymówionego imienia Tej, wielkiej z pośród wielkich. Nie zasługami, nie przymiotami, nie genjuszem stworzyła sobie nieśmiertelność. Nie... inny to był okaz rodzaju ludzkiego, demonicznie piękny, demonicznie wielki. Zda się sama rozkosz wcieliła się w to ciało misternie rzeźbione przez Boskiego Twórcę, a potęga jej urody rzucała do stóp jej tłumy, rzucała mężów stanu, zbrojnych rycerzy, rzuciła samego Cezara. I nie było takiego coby się jej oparł. Musiał Jej uledz lub zginąć. Ginęli też licznie, z jękiem, westchnieniem, przekleństwem, lub błaganiem na ustach, ale zawsze jej imie było ostatniem w życiu wymówionym przez jej ofiarę. To było fundamentem jej rozgłosu; to było koniecznością jej życia. Syciła więc wzrok swój chwilami najsilniejszych przeżyć, to jest: rozkoszy i męki. I wówczas olbrzymiała, gorączkowo przyspieszony oddech, unoszący rytmicznie w górę jej śnieżno-białe piersi, świadczył o silniejszem przeżyciu cesarskiej małżonki.

Aż nadeszła chwila, iż na nic się zdały intrygi. Czar jej urody przestał działać na chwiejnego Cezara i godzina pokuty zbliżyła się. W oddaleniu od swej rozpustnej małżonki, Cezar, rozpamiętując doznane od niej upokorzenia, znalazł w sobie moc przecięcia tego Gordyjskiego węzła intryg jakim go oplątywała Cesarzowa. Stanowczość tak rzadka u tego człowieka zrodziła się z wielkiej nienawiści. A miłość i nienawiść — to dwie siostrzyce, którym wszystko ulega. W chwili właśnie takiego paroksyzmu nienawiści wydaje Cezar rozkaz swym zaufanym zamordowania Messaliny. Z radością spieszą pretorjanie by wykonać rozkaz swego Imperatora. Z okrzykiem na ustach, a nienawiścią w sercach z obnażonemi mieczami w dłoniach wdzierają się zbrojni do komnat, w których przed chwilą, Cesarzowa w objęciach swego kolejnego kochanka (Kassjusz), w zmysłowym upojeniu oddawała dań należną bogini Wenerze. Odgłosy stąpania uzbrojonych mężów po mozaikowej posadzce pałacu, budzą w niej niepewność, a ta przeradza się w trwogę. I oto ta kobieta, która bez najlżejszego drgnięcia muskułów twarzy stawała nieraz oko w oko z niebezpieczeństwami, która się w nich lubowała staje się podobną do trawionego przez sforę psów odyńca. Szuka więc w ucieczce ocalenia.

Nie postrzeżona przez pretorjanów zdołała wymknąć się z pałacu i oparta o kolumnę, bezradna i przygnębiona, nie wiedząc co dalej począć oczekuje. ... I to oczekiwanie, ta chwila niepewności jest największą tragedją tej kobiety. Tej, która zawsze będąc pewną siebie zwyciężała To zachwianie się, niepewność w własne siły rozstrzygnęło losy Boskiej... I w chwili gdy dostrzeżona przez preterjanów, z hardym uśmiechem próbuje zaimponować im raz jeszcze swą dumą i urodą obnażając swe piersi, nadstawiając je pod cios mordercego miecza, i ona, i jej mordercy doskonale rozumieją, iż jest to próba wygrania tej ostatniej stawki, która zgóry przegraną była.

Mocniej zabiło serce i zadrżała ręka.
Cezarzowa pragnie żyć.
Lecz czujne są oczy wysłannika Cezarowego.

Nacisnął mocno przyłożoną do piersi Messaliny klingę połyskującego miecza i zabarwił go krwią Boskiej. Ostrze rozdarłe to wypieszczone ciało i żądne krwi zagłębiając się coraz więcej dotarło do samego serca wydzierając zeń życie. Rozkaz został spełniony.

Cudna nić życia została przeciętą.

BACZNOŚĆ!

Pp. właściciele kinoteatrów całej Rzeczypospolitej!

„KOLOS"

zakupił na sezon 1924/25 r.

SZLAGIERY
NAD
SZLAGIERAMI.

Patrz następne strony.

MAY-FILM w Berlinie.

2 obrazy ze zdobywczynią serc

MIA MAY

prawdziwą „Władczynią Świata“ ekranu.

Zachwycone niepospolitym powabem i olśniewającym talentem rozgłośnej gwiazdy, imprezy filmowe przedłożyły jej ostatnio blisko 50 projektów najwybitniejszych dzieł z literatury angielskiej, francuskiej, polskiej, niemieckiej, holenderskiej i rosyjskiej do odtworzenia roli głównych bohaterek.

MIA MAY, postanowiwszy poświęcić swoją artystyczną pracę tylko dwóm obrazom, wybór dwóch dzieł powierzyła komitetowi najznakomitszych fachowców i wyrok tegoż komitetu ma być ogłoszony w najbliższym miesiącu ze wskazaniem tytułów.

„KOLOS“, Warszawa.

Universal-Film New York, Prezydent Carl Laemmle

„Dzwonnik z Notre Dame“

(„Notre dame de Paris„)

Potężne, imponujące arcydzieło sztuki kinematograficznej w **10**-u akt., inscenizowane podług rozgłośnej powieści

WIKTORA HUGO.

„Times“ z d. 15 grudnia 1923 r. donosi:

Prezydentowi „Universal Film“ w New Yorku Carl Laemmle udało się przezwyciężyć olbrzymie trudności inscenizacji najfantastyczniejszego i najbardziej czarującego dzieła tytana francuskiej literatury **WIKTORA HUGO** i dzięki niebotycznej kreacji znakomitego LON 'CHANEY, odtwarzającego rolę garbusa QUASIMODO, oraz pełnej temperamentu RUTH MILLER w roli cyganki Esmeraldy stworzył arcydzieło czarujące od dwóch miesięcy publiczność nowoyorską. Katedra „Notre Dame“ została jak najdokładniej skopjowana wraz z placami, ulicami, gmachami Paryża.

„KOLOS“, Warszawa.

Warner Brothers, New York.

Film o potężnym rozmachu z imponującą wystawą, czarującemi kobietami najpomysłowszego z reżyserów:

Ernesta Lubicza

W KOŁOWROCIE MAŁŻEŃSTW.

Mistrz europejskiego filmu ERNEST LUBICZ zaproszony został do Ameryki i wykonaniem powyższego filmu dowiódł światu, że połączenie zadziwiającej techniki amerykańskiej z wdziękiem europejskiego stylu osiąga niebywały triumf.

„KOLOS“, Warszawa.

2 sensacyjne obrazy 2
z
MAŁPAMI

I
Zagadka Mont Angel

II
Spadkobiercy Jamesa

Maly Picon
i
Jakób Kalich

2 obrazy produkcji 1924/25.

Sensacja sezonu 1924/25

„W przepaściach oceanu"

dramat na dnie morskiem. Zdjęć dokonano wśród tysięcy niebezpieczeństw za pomocą specjalnych reflektorów wynalazku znakomitego Wiliamsona.

„KOLOS", Warszawa.

Phoebus-Film, Berlin.

15 wielkich Phoebus-filmów 15

Sezonu 1924/25 r.

3 obrazy 3
z
Mia Marą.

3 obrazy 3
z
Lią de Putti.

3 obrazy 3
z
Lucjano Albertinim.

3 obrazy 3
z
Carlo Aldinim.

„KOLOS", Warszawa.

Umarła Messalina i skonał wraz z nią nienasycony wir zmysłowej namiętności. Ustały dnie krwawych rządów i potęga władczyni serc i żyć setek ludzi wraz z nią złożoną do grobu została.

„Sic transit glorja mundi".

Umarła kobieta, lecz życie jej stworzyło dokoła niej legendę i imię Messaliny przetrwało wieki, doszło do nas i dało możność stworzenia arcydzieła filmowego.

Enriko Guazzoni, syn lazurowej Italji, wychowany w tradycjach prawdziwego piękna, tworzy sam rzeczy piękne i wzniosłe. Potężny ten indywidualista, dał się już poznać we Włoszech, a dziś cała Europa zaczyna mówić o nim z uznaniem. Jego prace noszą wszystkie cechy arcydzieł. Tak też jest z „Messaliną". Potrafił on wykorzystać wszystkie pozostające w rękach reżysera środki by uczynić ze swego dzieła nad rzadkość wspaniały film.

Doborowy zespół i umiejętna reżyserja na tle wspaniałych dekoracji z przedziwną realnością odtwarza ją dawno minioną przeszłość, przenosząc widza w miejsca tylekroć opiewane przez wieszczów różnych czasów i epok. Misternie wycieniowana gra artystów daje prawdziwe zadowolenie estetyczne najwybredniejszym smakoszom. Cóż więcej można nadmienić.

Krytyka nie jest rzeczą łatwą, tembardziej krytyka skończonego pod wszystkiemi względami arcydzieła. Pod względem technicznym „Messalina" jest jeszcze jednym sukcesem Guazzoni'ego w całym szeregu innych. Pamięta on o najdrobniejszych szczegółach dekoracyjnych i kostjumowych. Od postaci tytułowej „Messaliny" (Rina de Liguoro), która grą swą zupełnie absorbuje widza, odwracając uwagę jego od swych szat, które są naprawdę wspaniałe i misternie wypracowane, do ostatniego ze statystów, przyjmujących eudział w scenach zbiorowych, a takich nie brak, wszystko jest wytrzymane w stylu i kolorycie. Mówiąc ogólnikowo o wspaniałej grze całego zespołu wcale nie miałem zamiaru stawiania wszystkich na jednym poziomie. Nie... Widzimy tu prawdziwe, samorodne talenty, jak naprz. Lina Zamussi (odtwórczyni Egle), lub p. Alanouche (Tigrano), widzimy i pospolitsze: M.Cusnich (Kassjusz), F.Bocci (senator Apollonjusz), lub p. Mastripistri (Klaudjusz). Nie ubliża to jednak ani reżyserowi, ani wykonawcom tych ról. Nie obniża to wartości obrazu. Naodwrót, to na co ma być specjalnie zwrócona uwaga widza jest najlepsze, a reszta obsady świadczy, iż jakkolwiek ognisty, pełen temperamentu Włoch nie wiele ma wspólnego z chłodną flegmą synów Albionu, nie mniej przeto, chołdując zdrowej zasadzie „The right man in the right place", w myśl tej ostatniej odpowiednio obsadził role.

„Uczta artystyczna" wydana dla specjalnie zaproszonych gości przez dyrekcje kinoteatrów „Pan" i „Nowy", była prawdziwie artystyczną, a największym tryumfem cieszyła się urocza Lina Zamussi (Egle), której wdzięk rozkwitającej kobiety, nieobrażająca uczucie skromności nagość w niektórych momentach, piękność linji ciała, podbiły cały szereg widzów płci brzydkiej, darząc ich na długo niezapomnianymi momentami estetycznej rozkoszy.

Dodać także należy parę słów uznania dla dyrekcji wypożyczalni filmów „Glorja", która to stojąc na czele biur wynajmu ze względu na jakość sprowadzanych obrazów, po sprowadzeniu niezapomnianej „Lukrecji Borgja" dziś, sprowadzając do Polski „Messalinę" pobiła swój własny rekord.

(Własn. „GLORIA") *Konstanty Jankowski.*

„CORSO". „NIRWANA".

„Strzeż się przyjaciół"

Zaprawdę ostrzeżenie to z niewielką zmianą końcową winno być umieszczne w nagłówku niniejszej recenzji.

Należałoby ostrzec publiczność przed uczęszczaniem na obrazy podobnie opracowane.

Przy bogatej i wdzięcznej treści, jaka posłużyła za temat do tego obrazu, jakże nikłą wydaje się gra „artystów". Brak łączności pomiędzy poszczególnemi epizodami nie należy również do zalet obrazu. A tych ostatnich trudno było by się doszukać w tem kilkusetmetrowym zlepku najmożliwych możliwości.

Szkoda czasu, szkoda pracy, szkoda firmy „First National" i szkoda nazwiska reżysera tego obrazu, D. W. Griffith'a które umieszczone tuż, zaraz po tytule na afiszu ściągnęło dość licznie publiczność do kina.

Co mają oznaczać wystawione nazwiska Henry W. Walhall i Halena Chadwick? Czy to ma być reklama dla tych osób? W takim razie minięto celu. Wątpliwem bowiem wydaje mi się by ktokolwiek poraz wtóry zaryzykował pójść na obraz w podobny sposób obsadzony.

Sądzę że zaszła tu pomyłka, gdyż dotychczasowe obrazy firmy „Corso" cieszyły się zupełnie zasłużonym powodzeniem.

A wszak „errare humanum est".

(Własn.: „CORSO".) **K. Jankowski.**

Kino „ROCOCO" Kino „ŚWIATOWID"

„Helena" i „Upadek Troji"

W cichym pogwarze szumiących sitowi
legną się baśnie dni dawno minionych.
Splatają się dźwięki i wraz z oparami,
unoszone podmuchami zefiru
płyną hen w dal... ku nieznanym krainom.

Unoszą w sobie treść życia byłego, i płyną, i płyną i dzwięczą. Są ludzie na świecie obdarzeni boskim pierwiastkiem odczuwania piękna i rozumienia jego przejawów. Żyjąc w powodzi wrażeń, nie zupełnie im ulegają, lecz przysłuchając się, tym nieuchwytnym dla zwykłych śmiertelników poszeptom duszy, stwarzają w swej wyobraźni światy, w których żyją pełniej, i chlubniej......

Boskie czoło Homera nie marszczyło się słysząc odgłosy wrzawy wojennej, wśród której ginęli bohaterowie jego marzeń, Jęki i łzy ofiar okrótnych spartanów splatały się w najcudniejsze, dla ucha Homera melodje.

Pełniej czuje on życie w wymarzonym przez się świecie, snuje nicie poezji, coraz mocniej drga serce, coraz piękniejsze stwarza obrazy, coraz większym się staje ten piewca zamierzchłej przeszłości.... aż stwarza nieśmiertelną epopeję.

I przetrwała ona wieki. opiewając dzieje wielkiej miłości, dla której zginęła wielka ongiś Troja, a z nią tysiące ludzi, bądź poległych, bądź uprowadzonych do niewoli. Zniszczyli ją dumni najeźdcy, i by nigdy z popiołów nie odrodził się mściciel, zniszczono ją doszczętu. Salono budowle, zwalono mury, a miejsce zaorano.

Wybujałe kłosy zarastają to miejsce długich i uciąźliwych zmagań się wielu wielkich niegdyś narodów. Cicho i ustronnie w krainie odludnej. Nie słychać życia rozgwaru, jeno szumiące sitowia snują swą pieśń.

I Homer zrozumiał ja i dał innym zrozumieć, iż miłość, ta wielka pani, wymaga ofiar. I niemasz ofiary, która była by dla niej zbyt wielką.

Dla miłości Heleny, Parys nie zawahał się wyrządzić Menelausowi zniewagi, a prawdododobnie i boleści. Uprowadza wyśnioną kochankę hen daleko za morze, by w krainie swego ojca dowoli nasycić głód zmysłów pieszczotami najpiękniejszej z pośród śmiertelników. Lecz nie przewidział skutków swego niero-

zważnego, jakkolwiek heroicznego czynu. Dotknięty w swej męskiej ambicji tą zniewagą, Menelaus zwraca sie do sprzymierzonych książąt o pomoc.

I oto sławetny gród króla Priama, po długich zmaganiach się stron obu, stanął w płomieniach. Sprawdziły się przepowiednie wieszcza Ezaka, który zginął na rozkaz Priama wśród najokrótniejszych tortur. Sprawdziły się co do joty. Bliski śmierci, po wypiciu trucizny, przeznaczonej dla Parysa (Gajdarow) i jego pięknej małżonki Heleny (Ada Darclea), własnemi oczyma ogląda upadek swego niegdyś wielkiego państwa. Troja upadła... Lecz ileż to ofiar pochłonęła ta długa i zacięta walka? Zginął Patrokles, najserdeczniejszy drug Achillesa, zginął sam Achilles. Obaj synowie Priama, Hektor i Parys polegli z rąk swych wrogów. Ileż krwi i ofiar pochłonęła walka o miłość kobiety? I wszystko to przeszło, minęło jeno bohaterska epopea przetrwała swych bohaterów.

Wstają z mgieł nocy obrazy przeszłości, siejąc czar cichy, przedziwny, pojąc umysły spragnione...

Przeszłość jednakże ma swój urok. Ludzie współcześni pragną wydrzeć posiąść i zgłębić jej tajemnicę. Dla tych to celów posługiwano się rozmaitemi środkami. Trubadurowie i minnezengerowie średniowieczni pieśnie składając, pieśnią chwałę głosili ubiegłym stu leciom i bohaterom epokowym. ¡W czasach dzisiejszych druk zastąpił podania przechodzące z ust do ust, często ze zmianami, często opacznie komentowane. Druk ograniczył możliwość zmiany treści lub sensu, lecz dopiero wiek XX, wiek największego wysiłku umysłowego i największych zdobyczy technicznych, darząc ludzkość kinematografem, zawarował możność trwałego przechowywania...... Kinematograf rozwijając się poruszał coraz to nowsze zagadnienia i wymagań miał coraz więcej. Prymitywne początkowo zdjęcia zastąpiono bardziej skomplikowanemi i udoskonalonemi. Coraz większe rzesze pracowników filmowych wysiłki swe składali na tem polu pracy. I jakież rezultaty?

Po ćwierćwiekowym zaledwie istnieniu kinematografu, mamy możność twierdzenia, iż przyszłość doń należy A najwymowniejszym i najchlubniejszym świadectwem tych wysiłków są obrazy..

Jednym z pośród najlepszych w bieżącym sezonie jest bezsprzecznie „Upadek Troi" Nie jest ten obraz całkowicie wolnym od nieznacznych błędów i drobnych usterek lecz całość każe o nich zapomnieć. Wrażenie jakie czyni ten obraz na widza trudno jest określić, gdyż każdy człowiek inaczej reaguje na otrzymywane wrażenia. Jednakże człowieka, który by wygłaszał ujemne zdanie o tym obrazie, nie dało mi się słyszeć.

Gra Gajdarowa (Parys) i jego pięknej, w pełnem tego słowa znaczeniu, partnerki Ady Darclea (Helena) jest jak zwykle rekordową. To też tłumy zalegały widownie i poczekalnie kinoteatrów „Rococo" i „Światowid" żądni zobaczenia swoich ulubieńców w najnowszych kreacjach. Każdy wieęc miał według swoich zasług.

Gajdarow i reszta zespołu byli oklaskiwani za wspaniałą grę. Dyrekcja kinoteatrów miała pełne kasy, za trudy i wydatki związane ze sprowadzeniem i wyświetlaniem tego wspaniałego filmu. Publiczność, miała parę godzin wspaniałej rozrywki (za swoje pieniądz[e] a ja — najskromniej — miałem zadowolenie moralne [z] możności napisania, może cokolwiek nieudolnej, recenz[ji] o tak wspaniałym obrazie.

(„Własn. Lechfilma")

Konstanty Jankows[ki]

„CORSO"—„NIRWANA"

„O moja Matko!".

Jednym z najlepszych obrazów ostatniej doby be[z]względnie jest film wytwórni Associadet Producers In Hollywood pod tyt. „O moja Matko" (Mother O'Min[e]) aktów 7, rapsodja największej i najprawdziwszej miłośc[i] wyświetlany z wielkim powodzeniem w „Corsie" [i] „Nirwanie". Scenarjusz G. Gardeur Sullivana, podłu[g] dzieła Charles Belmontrudavisa, jest w strukturzę prost[y] bez żadnych sztucznych powikłoń, jednakże robi wielk[ie] wrażenie na widzu, gdyż przedstawmy sobie młodeg[o] człowieka, szlachetnego charakteru, niewinnie posądzo[ne]go o zabójstwo swego chlebodawcy, człowieka b[ez] czci i wiary, który jest jego rodzonym ojcem o czem on nie wie.

Przyjaciółka ojca oskarża młodzieńca o morderstw[o] przed sądem, gdzie fałszywie zeznając przyczynia si[ę] do skazania niewinnego na śmierć. Lecz los lituje si[ę] nad skazańcem, przy wielkich usiłowaniach narzeczon[ej] i matki w ostatniej chwili przed straceniem, zysku[je] wolność. Zwycięża prawda i wielka miłość, młodz[i] biorą ślub. Pogodne zakończenie w zupełności zad[o]wala widza. Wyśmienita, naturalna gra artystów takic[h] jak Lloyd Hughes, Joseph Kilgour, Betty Ross—Caire Betty Blythe, Claire M-e Dorell, staranna reżyseri[a] Thomasa H. Ince (twórcy niezapomnianego filmu „Tw[e] usta kłamią") no i śliczna wystawa zrobiły swoje. D[la] tego też powszechnie został zaliczony ten film d[o] jednego z najlepiej udanych filmów w tym sezonie.

(Własn. „Corso")

St. Lech-Tomczak

Kino „VARSAVIA".

„Córka gałganiarzy".

Miłą niespodzianką dla publiczności często odwiedzającą kina jest obecny program, Od tylu miesięcy przyzwyczajon[a] do obrazów mniej niż miernych, publiczność dotknął prą[d] galwaniczny, gdy na ekranie, niegdyś najwikwintniejszego kina stolicy, ujrzała postacie znane z szlagierowego obrazu obecnego sezonu, „Tajemnice Paryża". Czemu należy przypisać taką zmianę?.. Prawdopodobnie zmianie dyrekcji kina „Varsavia". Po króciutkiem okresie urzędowania na kieru[j]ącem stanowisku p. Rymowicza, obejmuje po nim zarząd kina p. Józef Ostrowski. I odrazu, z miejsca, zabiera się do pracy solidnej, zaznaczając, iż nic wspólnego z dotych[czasową] tandetą i „nabieraniem gości" nie ma i m[ieć] nie chce.

Obraz „Córka gałganiarzy", wytwórni „Gaumont" w Paryżu, (przeróbka powieści Anatola Bourgeois) św[iadczy]

ESKIMOS NANUK ESKIMOS



NANUK
· ESKIMOS ·

PRAWO MONOPOLOWE NA POLSKĘ POSIADA

TOWARZYSTWO FILMOWE „POLONIAFILM“

KRAKÓW, ULICA DIETLOWSKA L. 93.

ESKIMOS NANUK ESKIMOS

ESKIMOS NANUK

6 aktów zmagania się z surową naturą krainy lodów.

Daleko na Północy, w krainie wiecznych lodów żyje lud w obyczajach prostych, niemal pierwotnych, zwany Eskimosami.

Film p. t. „NANUK“ przenosi nas w środowisko dzielnych myśliwych, dla których terenem łowów, miast puszczy lub dżungli są wielkie pola lodowe, ciągnące się na przestrzeni dziesiątków mil i ocean, pod tą szerokością geograficzną najczęściej zamarznięty.



Na tem niezwykłem tle rozgrywa się dramat rodziny „Eskimosa Nanuka“, męża Nyli i ojca Alleka i Rainbowa.

Walka z naturą w tych krajach polarnych jest nader trudna. Łowy odbywają się częstokroć przy 50-ciu stopniach niżej zera.

W zależności od sezonu Nanuk poluje na cenione nadzwyczaj przez Eskimosów foki, potyka się częstokroć z białym niedźwiedziem, królem białej krainy lodów, lub łowi ryby, których i na Północy jest wielka obfitość.

Niebezpieczeństwo walki z białym niedźwiedziem przy pomocy jeno oszczepu dla nikogo nie ulega wątpliwości, ale nawet łagodne foki stają się groźnymi przeciwnikami, gdy rani je oszczep myśliwego.

Gdy mija krótkie lato okolic podbiegunowych, kraina lodu pogrąża się w mroki długotrwałej nocy.



Nanuk buduje chatę ze śniegu, nędzną kurną lepiankę, prawie bez żadnych mebli. Wielka ilość skór służy za posłanie. Nieodzownym sprzętem jest lampa, która daje otoczeniu więcej kopciu, niż światła. Gdy wyczerpią się nagromadzone latem zapasy, trzeba częstokroć podjąć polowanie wśród zimy. Nanuk zakłada łyżwy i z sforą psów, ciągnących lekkie saneczki, udaje się w milczące pola Północy, których nigdy nie pokrywa radująca oko zieloność.



ESKIMOS NANUK ESKIMOS

Wyprawa, która filmowała życie Nanuka, zmuszona była spędzić wśród lodów 13 miesięcy. Przez ten okres czasu dzielnym operatorom groziło tysiące niebezpieczeństw, zarówno ze strony dzikich zwierząt, jak i surowego klimatu, do którego mieszkaniec klimatu umiarkowanego niełatwo się przyzwyczaja.

Sfilmowanie tylko polowania na foki zajęło 3 tygodnie.

Długi wysiłek nieustraszonych globtroterów dał wspaniałe rezultaty: dzieje Eskimosa Nanuka obfitują w zdjęcia, jakich dotąd nigdy i nigdzie nie mieliśmy możności oglądać.

Obyczaje ludów Północy, wielkie łowy na lądzie i morzu, pola lodowe i pływające góry, niezwykłe efekty zachodu słońca w okolicach podbiegunowych — wszystko to podziwiać możemy w tym wspaniałym filmie, nie narażając się na niewygody podróży do niezbyt gościnnego bieguna. „Eskimos Nanuk“ będzie ucztą dla amatorów kina, żądnych wrażeń niezwykłą podróżą po krainie ciszy i tajemnicy.



Odkrycie bieguna północnego.

Od wielu lat umysły wielkich podróżników zaprzątała myśl dotarcia do bieguna.

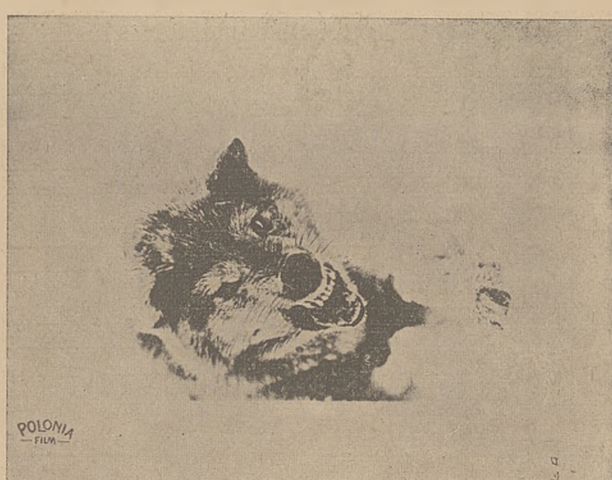
Śmiały operator kinematograficzny, Robert I. Flaherty nie dotarł wprawdzie do punktu, zwanego biegunem, ale poczynił nadwyraz ważne zdjęcia okolic polarnych i co więcej zobrazował życie i obyczaje ludów, zamieszkujących krainę nocy i tęgich mrozów.

Na tle dzikiej i surowej natury podbiegunowej rozgrywa się dramat rodziny Eskimosa Nanuka, porywający swą realnością, gdyż role bohaterów grają nie aktorzy, ale prości i głęboko czujący Eskimosi.

Dzieło Roberta I. Flaherty p. t. „Eskimos Nanuk“ wywołało entuzjazm w sferach kinematograficznych Zachodu. Wkrótce ujrzymy je i na polskim ekranie.

Pożeracz płyt kinematograficznych.

Eskimos Nanuk, bohater filmu tej samej nazwy, który nie dawno został przygotowany w krainie wiecznych lodów, miał niemiłą przygodę z fonografem, przywiezionym przez kierownika ekspedycji filmowej, Roberta I. Flaherty. Zachwycony cudownym przyrządem, który mówi, choć nie ma ust, Nanuk, obyczajem dzieci (co cacy to do buzi), chciał spróbować, czy płyty są smaczne. Podobno próba wypadła niepomyślnie....



Najdziksza gwiazda kinematograficzna na świecie.

Jest nią piękna Eskimoska Nyla, bohaterka wspaniałego filmu z krainy lodów, który wkrótce będzie wyświetlany we filmie p. t. „Eskimos Nanuk“.

ESKIMOS NANUK ESKIMOS

Najlepsi rodzice i najgrzeczniejsze dzieci....

. . . . znajdują się niezaprzecznie w okolicach podbiegunowych. Eskimosi są charakteru łagodnego i nigdy nie biją dzieci. Z drugiej zaś strony dzieci Eskimosów nigdy nie zasługują na te szturchańce.



Zachodzi pytanie, co w tych zastanawiających faktach jest skutkiem, a co przyczyną... Wzruszający przykład harmonji. panującei w rodzinach Eskimosów widzimy w wybitnym obrazie, sfilmowanym w okolicach podbiegunowych p. t. „ESKIMOS NANUK“.

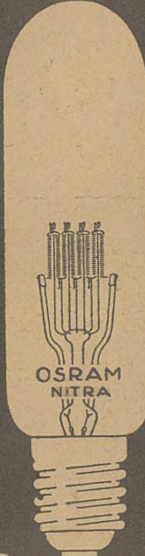
Drukarnia Józefa Fichera w Krakowie, Grodzka 62

NOWOŚĆ!

Żarówki projekcyjne

OSRAM NITRA

formy rurkowej



OSRAM
Spółka Akcyjna
WARSZAWA
Królewska 11

KRUPP-ERNEMANN

Jeneralna reprezentacja

DOM HANDLOWY HENRYK POLITUR

KOPENHAGA * WARSZAWA * MOSKWA

ul. Emili Plater 10.—Telef. 144-98.

Adr. telegr.: „HENPOLIT".

poleca ze składu wszechświatowej sławy

STALOWE KINO—APARATY

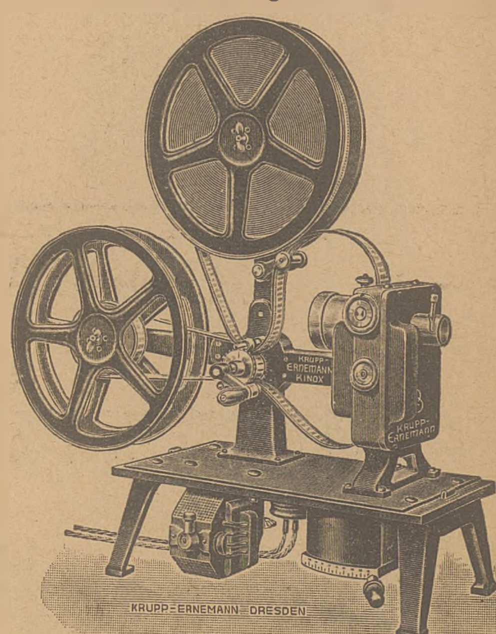
„Imperator"

oraz części do takowych.

Wielki wybór aparatów dla celów odczytowych, projekcyjnych, szkolnych, domowych, uczniowskich.

Dla umożliwienia nabycia kompletów oraz oddzielnych główek udzielamy firmom odpowiedzialnym częściowy kredyt.

☛ Techniczny dział Kino-projekcji prowadzony jest pod kierownictwem znanego specjalisty p. **Zygmunta Kalinowskiego,** który udziela bezpłatnie wszelkich technicznych wyjaśnień codziennie w biurze Zarządu między 11—1.



„Kinox" Mod. II z motorkiem i regulatorem.

LWÓW,
ul. Trzeciego Maja 12.
Telef.: 3-13—12-25.

Towarzystwo Filmowe „EXCELS RFILM" SPÓŁKA Z OGR. ODP.

WARSZAWA
ul. Marszałkowska 111.
Telefon 239-06.

KRAKÓW,
RYNEK liczba 10.

PARISETTE

TIH-MINH
(Ostatnia misja Judexa).

René Créste Biscot.

BISCOT! SZLAGI SEZONU **BISCOT!**

VINDICTA

„CÓRKA GAŁGANIARZY" Dramat w 6 aktach z BLANCHE MONTEL.	„KWIAT BAGNIE" Fascynuj 6 aktach z E CIS.	„UMARLI MILCZĄ" Dramat z życia rosyjskiego z ERIKĄ GLESSNER.
„FATALNA KAMEA" Dramat w 6 aktach z LILI DAGOWER.	„Od Mężczy Mężczyzny" y z H OJĄ.	„CZEGO OCZY NIE WIDZĄ" Realizacja twórcy „JOCELYNA" LEONA POIRIER.

UWAGA: Największe trzy szlagiery s każą się u nas. Rezerwujcie terminy!

Biuro Kinematograficzne **„COLLEGIA"**

Warszawa, Aleje Jerozolimskie № 18.
Telefon 185-12.
Adr. telegr.: „Collegiafilm", Warszawa.

Sensacja! Sensacja! Sensacja!

Rekord powodzenia zapewniony.

Nadszedł i ocenzurowany SZLAGIER NAD SZLAGIERY wytwórni „Universal Film Mfg. Co., New York".

KSIĘŻNICZKA OLGA

Osiem aktów wstrząsającej tragedji z pamiętnika rosyjskiego oficera.

W rolach głównych:

piękna **Estella Paylor** i **Wallace Beery**, odtwórca roli SZEIKA w „DZIEWICY ZE STAMBUŁU".

o wykwintnym smaku p. Ostrowskiego przy dobieraniu programów. Sam obraz posiada niezaprzeczone wartości artystyczne. Ciekawa treść, bardzo sumienna i pełna temperamentu gra artystów, pomysłowe dekoracje i odpowiednia reyseżerja, wszystko to razem wzięte czyni obraz nad wyraz miłym. Miłym,.. gdyż innego określenia nie dałoby się zastosować do tego filmu. Niema w niem specjalnego tragizmu, nie ma mrożących krew w żyłach momentów. Lecz są zato sceny piękne przez swą prostotę i wdzięczne przez wczucie się grających w swe role.

Milutka Blanche Montel (Marjeta) rozczuła widza swą dziecinną powierzchownością, a kapitalna osoba p. M. Saint-Ober (pokątny doradca) świadczy iż reżyser nie żałował trudów i zachodów, by odpowiedniem dobraniem typów dać ścisłe pojęcie o epoce w jakiej się akcja toczy.

Pomysłowa reklama, jaką jest nadprogramowa dwuaktówka „Nie daleko jabłko pada od jabłoni“ uzupełnia ciekawy program, i nie z jednej piersi (niewieściej) płynie rój westchnień, spowodowanych żalem, iż wszystkie te garderobniane śliczności, można jedynie oglądać na ekranie.

Sądząc z tego programu, mam niepłonną nadzieję, iż następne będą również ciekawe.

Czekam.

(Własn.: „Excelsiorfilm“) *Konstanty Jankowski.*

Kino „STYLOWY“.

„Królowa Sahary“.

I wiedzie ją poprzez pustynne piaski Sahary. Wiedzie ją ku przeznaczeniu. 34 razy rozwidniał się i ściemniał widnokrąg. 34 razy muezin na szczycie minaretu tworzył swój poranny i wieczorny „namaz“. A ona siłą przeznaczenia i wolą ojca wyrwana z błękitnego ustronia swej dziewiczej komnaty dąży ku nieznanemu rodzinnemu miastu Mogreb, stolicy sułtanatu Irszadu, by przeznaczeniu stało się zadość.

Cudne są palmy strzeliste.
Grożne są piaski ruchome.
Rzeźwiącym jest wietrzyk poranny.
Żrącą spiekła pustyni.

Lecz stało się zadość. Ananke zdziałała już swoje. I tak jak głosiła przepowiednia wyryta na wykopaliskowej płycie „Czysta i piękna dziewica dla której siedmiu w jedną noc poległo“ obroniła swe rodzinne miasto od zagłady.

Wdzięczna, wschodnia opowieść o fantastycznym cokolwiek podkładzie lecz Wschód to kraina możliwości. A reżyser uczynił wszystko co było w jego możności by dać widzom Wschód i dopiął swego. Przenosi nas wola jego twórcza w bajeczne krainy z 1001 nocy.

A wówczas wszystkiemu się daje wiarę, gdy się widzi na ekranie z idealną dokładnością to, o czem jeno bujna wyobraźnia dotąd zdolna była marzyć. Ponad wszystkiem góruje nastrój. I ja prawdopodobnie pod wrażeniem nastroju zboczyłem z drogi mej myśli. Lecz trudno doprawdy się oprzeć urokowi tych cudnych miejscowości w jakich ta wschodnia baśń się snuje. Zapomina się o aktorach, o akcji, o rzeczywistości, gdy czar jakiś wiejący z ekranu kładzie swe przemożne dłonie na naszej jaźni.

Kunsztowną i piękną jest gra p. Napiórkowskiej (Zilah) (o reszcie nie mogę tego niestety powiedzieć), cyrkowo-karkołomną jest konna jazda dumnego Raszyda wspaniałemi są harce na pełnokrwistych ogierach bandy powstańczej i obrońców miasta. Ładne to wszystko, lecz blednie wobec krajobrazów. Widz przez cały czas wyświetlania filmu jest zahypnozytowany poprostu temi ostatniemi, a gdy obraz skończony, wychodzi z widowni z westchnieniem „Szkoda, że to się tak prędko skończyło“. I ja nie wiele zwracałem uwagi na inne zalety lub wady obrazu. Nie wiele bym na tem zyskał gdyż to na co całkowicie zwróciłem swą uwagę dało mi zupełne zadowolenie, które by może nie było tak pełnym gdybym się zalet doszukiwał w opracowaniu literackim.

Dekoracje zaś opracowanie było mistrzowskie.

Na program następny Dyrekcja „Stylowego“ zakontraktowała obraz „4 jeźdźców Apokalipsy“ z Rudolphem Valentino w roli tytułowej.

Videbimus!

(Własność „ESTEFILM“) *K. Jankowski.*

Kino „APOLLO“

„Wielki turniej miłości“

Motto: „Miłość lub śmierć“.

Jaki jest tytuł obrazu, taką jest jego treść. Rozchodzi się dwum zapaśnikom, wstępującym w szranki turniejowe o zdobycie nagrody.

Nagrodą jest miłość słodkiej, uroczej Lady Jocelin, miłość inaczej rozumiana przez każdego z zapaśników. Jednemu z nich rozchodzi się o czyste i wzniosłe uczucie, drugiemu o prawo posiadania. Tak, jak to widzimy na ekranie, tak niestety zdarza się bardzo często w życiu codziennem.

Lecz natury subtelne odczują i odróżnią szczere uczucie od zmysłowego pożądania. Pierwsze o ile jest bez wzajemności zawsze godnym będzie szacunku, drugie wstręt budzi jedynie.

Kwestja miłości jest odwieczną i posiada niezaprzeczne prawa. Żywiołowa jej moc nie zna czasu ani przestrzeni, zawsze jest młodą i aktualną. A jednak tak często zdarzają się pomyłki, tak wiele żyć ludzkich zwichniętych przez nie zostało, że ludzkość powoli zatracała wiarę w miłość

Piękniebrzmiące frazesy, ogłada i szlachetność rysów, tak często zwodziły, iż stracono również wiarę w pozory.

Tam dziwniejszem widzowi wydać się musi, iż autor pragnąć skreślić dzieje czystego uczucia przenosi akcję w epokę i środowisko nie znające moralności, chyba tylko ze słyszenia. Mam tu na myśli epokę, kiedy prawo pieści było prawem powszechnem, a środowisko-jaskrawe zepsute, dwór króla Jamasa I ...... epokę w której umiejętnym sztychem rapieru lub szpady zdobywane nie tylko laury, lecz majątki i miłość...

Dwór zaś królewski szczycący się najwyrafinowańszą zmysłowością. I najwięksi cynicy, najbrutalniejsi adonisi byli na tym dworze potentatami. A takim był właśnie Lord Carlon. Był on pierwszym wśród pierwszych na tym dworze.

Szczycił się zaufaniem i względami samego Króla Jegomości, ba! był powiernikiem i mentorem w sprawach erotycznych tego za życia strupieszałego impotenta. I takiemu to, właśnie okazowi z pośród dwunożnych wpadła w oko piękna wychowankaa królewska, Lady Jocelina.

Lesz jak na bagnistych trzęsawiskach, wykwitają przedziwnej białości lilje, wychylając swe śnieżnobiałe kielichy z trującej wyziewami topieli, tak wśród zepsutego do gruntu orszaku, rozpustnego króla Jamesa I, zajaśniała cudna gwiazdeczka, czysta w swej dziewiczej skromności, niedostępna dla dworskich, Don Juanów śliczna Lady Jocelina (Betty Compson). Tem ponętniejszą i pożądanszą wydaje się być zdobyczą w oczach przeżytych i zużytych lowelasów, jakim jest lord Carlon (Teodor Kozłow) Dla tego niema nic świętego. Nęci go w młodziutkiej Lady czar młodocianej naiwności, pociąga go jej niewinność i uroda. Ślicznie zarysowujące się pod obcisłą sukienką dziewicze kształty obiecują rozpętanym zmysłom arystokratycznego degenerata nie jeden dreszcz rozkoszy.

Odczuwa ona co się dzieje w duszy nadwornego satyra, palą ją jego nieskromne spojrzenia. Lepka i zatruta atmosfera środowiska w jakiem się znajduje dławi ją.

Postanawia uciec ze stolicy, zerweć z przeszłością i iść przed siebie, w krainę nieznaną ku innemu życiu, świetlanej przyszłości.

Lecz jakże się biedaczka zawiodła, gdy od pierwszej chwili wstąpienia na ląd, wymarzonej, obiecanej krainy „Nowej Ziemi“, uczuła utkwione w siebie nie jedno, lecz tysiące prażących zwierzęcem porządaniem spojrzeń. Gdy chce uciec od tego tłumu spragnionego ziemskich rozkoszy, spotyka ją rzecz gorsza, spotyka się sam na sam, oko w oko, zdala od zabudowań osady z samcem rodzaju ludzkiego.

Już lepkie, przepocone, pokryte wrzodami ręce, rwąc kosztowne koronki wykwintnego s anika, drzą fabrycznie, czując w dotyku rozpalone, trzebocące młode ciało, już mgłą zachodzą jej oczy, sił do walki niestaje, nogi się uginają, wszystko w oczach zaczyna wirować, w uszach i głowie szum burzącej się pod wpływem wstrętu i przemocy krwi. . . . .

Krwią nabiegłe oczy i wykrzywiona w łubieżnym uśmiechu gęba zawisają nad nią. ..

Bliską jest już omdlenia i upadku. Jeszcze chwila.. długa... plugawa... potworna.......

— — — — — — — — — — — — — — — — — — —

Lecz Bóg wszystkowiedzący ulitował się na czystą dzieweczką i zesłał jej pomoc w osobie mężnego kapitana Persy (Bert-Lyttel), osadnika-plantatora. W jego ramionach otworzyła dopiero oczy Jocelina. Czuje się bezpieczną. Zaufała szlachetnemk młodziencowi i poszła za nim aż do domostwa jego.

I nie zawiodła się. Gdy Lord Carlon nie mogąc o niej zapomnieć przyjeżdża z dalekiej Anglji, do Nowej Ziemi przywożąc rozkaz królewski nakazujący jej powrót do stolicy, drży już z obawy nie o siebie, lecz o los ukochanego człowieka którego przed ludźmi miesiąc jak poślubiła, a przed Bogiem dzisiejszego wieczora.

Lecz Pan Bóg obdarzył kapitana Persy w równej mierze i szlachetnością i odwagą i siłą.

Pokonywując tysiączne, nieprawdopodobne wprost trudności, potrafił on w ostatniej chwili, gdy zebrani w królewskim pałacu Lordowie i Lady, oczekiwali, zaproszeni na uroczystość zaślubin Lorda Carlona i Joceliny, dotrzeć do pałacu, dostać się wewnątrz i na kolanach błagać samego króla o pozwolenie rozstrzygnięcia sporu z bronią w ręku.

Król zemocjonowany oryginalnością sytuacji, zezwala na pojedynek, w mniemaniu, iż najpierwszy fachmistrz państwa, po kilku złożeniach, trupem położy rywala.

Odbywa się pojedynek Wspaniały, jedyny, niewidziany w dotychczasowej produkcji filmowej, ze zbliżeniami specjalnymi obu walczącyca.

Złowrogo połyskują ostrza szpad, blaski świec jarzących załamują się na wypolerowanych klingach.

Walczą na schodach. Fenomenalne zdjęcia. Walczą wobec wszystkich dostojników państwa i dam dworu. Walczą o miłość......

— — — — „Veritas Vincit“ — — — —

... A potem... wiedzie kapitan Persy swą małżonkę w pokoje zasłane płatkami róż ku łożu tonącemu w kwiecistej powodzi.. ..

Ciemno... i tylko dwuch małych paziów, gaszących ostatnie w salonie świece, tajemniczo coś sobie opowiadają.. ..

Piękny koniec, daleko piękniejszy niż początek wytworna całość, ciekawe, starannie opracowane szczegóły, bogata wystawa i artyśoi... O tych nie mam nic do powiedzenia, trzeba widzieć żeby odczuć ich grę bo zrozumieć to zamało. Jedną osobę pominąłem dotych-

Wkrótce ukaże się w pierwszorzędnem Kinie stolicy:

„ŚLUBOWANIE"

(TKIJES KHAF)

Wielki film z życia żydowskiego



W rolach głównych:

Światowej sławy **E. R. KAMINSKA** znana żydowską Duse

Ida Kamińska, Zygmunt Turkow.



Scenarjusz: **Ch. Bojm.**

Reżyserja:

Zygmunt Turkow.

Opracowanie techniczne

i zdjęcia:

Inżynier

Seweryn Steinwurzel.



Wytwórnia i eksploatacja: LEO FORBERT, Warszawa, Nowy-Świat 39.

••• **Telefon 102-42.** •••

LOTHAR STARK G. M. B. H. BERLIN S. W.

Friedrichstrasse 1 Telef.: Dönhof 29-32, 10-93.

Korespondencję prowadzimy w językach: polskim, niemieckim, angielskim i francuskim.

Filja we Wiedniu. Agentury w Rzymie i Kopenhadze.

Sprzedajemy monopol obrazów filmowych na

Polskę

12 wielkich obrazów „First National Pictures in New-York. — z Normą i Constance Talmadge.

Produkcję Akc. To „PAN“ — Wiedeń.

Produkcję „Dansk Film Ind. Palladium“ Pat i Patochonem. — Kopenhaga.

Produkcję „Unione Cinatografica” — Rzym.

Produkcję „Dana Find.“ — Kopenhaga.

i t. e.

SZKOŁA FILMOWA

Marszałkowska № 125.
(Redakcja „KINEMY“)
od 11—3 po poł.

Wytwórni „R. P.—Film“.

Leszno № 7, m. 5.
(SZKOŁA)
od 5—9 wiecz.



Grupa „**Szkoły Filmowej**“ podczas zdjęć do obrazu „**Atakualpa**“ własnej produkcji.



Helena Olszewska

Znana z obrazów:
„Przez piekło“, „Za trzy spojrzenia“
i t. d.



Scena z obrazu „**Atakualpa**“ odegrana przez uczenice „**Szkoły Filmowej**“

Mimodramat . . .	**Helena Olszewska**, instruktorka Szkoły.
Psychologja mimiki .	**Janusz Star**, kierownik artystyczny **„Pierwszego Polskiego Trustu Filmowego“**.
Mimodramat . . .	**Mikołaj Ruk**, artysta filmowy.
Kinotechnika . . .	Kino-operator inżynier **Seweryn Steinwurcel** (**„Ludzie Mroku“**, **„Syn Szatana“**, **„Ślubowanie“**.)
Filmoznawstwo . .	**Dr. J. Skotnicki** (Autor scenarjusza: **„Pieśń Solwegji“** pierwszy film z cyklu **„Wadliwe podłoza życia współczesnego“**).
Kostjumologja . . .	Prof. art.-malarz **Józef Karczewski.**
Charakteryzacja . .	Reżyser **Henryk Bigoszt** (**„Krzyk w nocy“ Kiedrzyńskiego**).
Plastyka i Rytmika .	**W. Kostarzewska,** baletmistrzyni.

SPORTY: Łyżwiarstwo. Boks. Fechtunek. Tenis. Aeroplan. Automobil. Konna Jazda. TAŃCE.

WARSZAWA
Al. Jerozolimskie № 41.
Telefony: 44-31, 253-43.

Import Filmowy „CO

SP.



Harald Lloyd
Król śmiechu.

3 Filmy z

Henny Porten

i film:
wstrząsająca tragedja

„Matka i dziecko"

podług głośnej powieści Frederyka Hebbla.

„Cyrk Marko"

Dramat cyrkowy.

„GDY KOBIETY RZĄDZĄ"

z Mady Christians
pd. komedji Scribe'a.
Produkcji Dekla.



Harald Lloyd
Król śmiechu.

40 filmów
z królem śmiechu

Harald'em Lloyd'em

3 wielkie filmy
współczesne
z

Lucy Doraine

TINENTAL“

ODP.

WARSZAWA
Al. Jerozolimskie № 41.
Telefony: 44-31, 253-43.

2 Filmy z
Emilem Jannings'em
I film:
„Ostatnia miłość Królowej“.



Harald Lloyd
Król śmiechu.

„W dolinie śmierci“
Sportowy dramat sensacyjny.

„Jus primae nocti“
z Klein Rogge
odtwórcą **Dr. Mabuze.**

Produkcja **Decli.**

„Grobowiec Królowej Nilu“
wschodni dramat
z Betty Compson.

2 filmy z
DIANĄ KARENNE
I film:
„EVA MORSINI“
Kobieta która była
dramat kryminalny.



Harald Lloyd
Król śmiechu

Towarzystwo Kinematograficzne **„GLORIA"**

SP. Z OGR. ODP.

Warszawa, Marszałkowska 119.—Telef. 93-70.

3 KOPJE 3

MESSALINY

Rekord powodzenia osiągnięty w dwuch pierwszorzędnych Kinoteatrach stolicy „Nowy" i „Pan" wyświetlających

„MESSALINĘ"

przez **2** miesiące przy codziennie wyprzedanej sali.

Następujące pierwszorzędne Kinoteatry zakontraktowały

„MESSALINĘ"

„NOWY"	Warszawa.	„MODERN" . .	Białystok.
„PAN" . . . , . .	Warszawa.	„NOWY" . . .	Częstochowa.
„CASINO"	Łódź.	„ZAGŁOBA" . .	Sosnowiec.
„NOWOŚCI" . . .	Kraków.	„CORSO" . . .	Będzin.
„PARKHOTEL" . .	Huta Królewska	„KOMETA" . .	Dąbrowa Górnicza.
„POLONJA" . . .	Wilno.	„CRISTAL" . .	Toruń.

i t. d.

Przyjmujemy dalsze zamówienia.

Towarzystwo Kinematograficzne

„GLORIA"

SP. Z OGR. ODP.

Warszawa, Marszałkowska 119.—Telef. 93-70.

Z wszechświatowej produkcji

PARAMOUNT PICTURE

(Famous Players Lasky Corporation, New York).

Nabyliśmy na Polskę z pordukcji **1923/24** r.

5 najwybitniejszych szlagierów. **5**

„The Young Rajah"

(Młody Maharadża)

Dramat egzotyczny w **8** akt.

z **Rodolfem Valentino** w roli tytułowej

„Manslaughter"

(„Oskarżam Cię kobieto!")

Potężny dramat w **10** aktach.

Reżyserji słynnego

Cecila B. de Mille's.

W rolach głównych: **Leatrice Joy i Thomas Meighan.**

„Burning Sands"

Wschodni dramat w **8** aktach

z udziałem

Wandy Hawley i Milton Sills.

„U progu zdrady"

(„Królowa baletu.")

Współczesny dramat w **7** akt.

W roli głównej:

piękna AGNES AYRES

niezapomniana z obrazu **„Szeik"**.

„Czyje dziecko?"

dramat w **6** aktach

z Mary Miles.

Obrazy powyższe są już ocenzurowane i ukażą się wkrótce na pierwszorzędnych ekranach stolicy.

Towarzystwo Kinematograficzne **„GLORIA"**

SP. Z OGR. ODP.

Warszawa, Marszałkowska 119.—Telef. 93-70.

„HRABIA COHN"

Wielki film osnuty na tle tragicznych przeżyć neofity, podług słynnej powieści **Pawła Langenscheidta** pod tymże tytułem.

OSOBY:

Stary Cohn	HERMAN VALENTIN.
Jego żona	FRIEDA RICHARD.
Izydor, ich syn (Hrabia Cohn)	BERNARD ALDOR słynny z obrazu „Ghetto".
Hrabina Tekla	OLGA ENGL.
Comtesse Dora, jej córka	XENIA DESNI.

Pierwsza kopja już nadeszła i jest do obejrzenia w naszem biurze, a wobec ogólnego zainteresowania, jakie wzbudził film ten, prosimy o niezwłoczne rezerwowanie wolnych jeszcze terminów.

czas, grała ona niewielką, epizodyczną rolę, ale bodaj to grała najpotężniej, mianowicie p. Fergusson znakomity odtwórca roli (Sparowa), zaufanego kapitana. Wogóle i w szególe obraz jest pierwszorzędnym.

(Własność „PETEF“) *Konstanty Jankowski*

„VARSAVIA“ —

„Szczury Nicei“.

Jedna z największych sal widowiskowych w Warszawie jaką jest sala kino-teatru „Varsavia“, od pewnego czasu bywa stale wypełniana doborową publicznością. Jeszcze niedawno pamiętamy jak dawniejsze „Colosseum“ świeciło pustkami, aż do zakończenia swojego suchotniczego żywotu. Czemu więc przypisać obecne powodzenie? Nowa Dyrekcja pod kierunkiem p. Józefa Ostrowskiego, człowieka o wyrobieniu fachowym w tej branży, który dłuższy czas studjował w Nowym-Jorku ajemnicę „powodzenia“. Cóż widzimy? „Varsavia“ odrazu zdobyła sobie publiczność dając dobre i obfite programy.

Obraz „Córka Gałganiarzy“ zszedł z repertuaru po wielkim powodzeniem, dając miejsce „Szczurom Nicei“, filmowi w 2-ch serjach 14 aktach i o fascynującej treści, która trzyma widza w ciągłym napięciu od początku aż do końca obrazu. Nicią przewodnią tej fabuły ekranowej, jest walka pewnego hrabiego i bogatej amerykanki o czaszkę złotą (która jest kluczem otwierającym skarb) z jednej strony, a z drugiej walczy grupa awanturników nieprzebierających w środkach, aby dojść do celu. Walka odbywa się w powietrzu, na wodzie i lądzie na obu półkulach świata, sceny są o wielkim napięciu. Nareszcie po wielu kolejach swojej wędrówki „czaszka“ dostaje się ostatecznie do rąk hrabiego i ten staje się właścicielem skarbu. Hrabia i bogata amerykanka pobierają się. Złoczyńców spotyka zasłużona kara.

Musimy jeszcze dodać na korzyść tego obrazu, iż zdęjcia natury są przewspaniałe, Wenecja tak ładnie zdjęta jak w żadnym innym obrazie. Reżyserja staranna, gra artystów wyśmienita.

(Własn. „FENIKS“) **H. Lech-Tomczak.**

„Sylwester“.

Film ten jest próbą obrazowego odtworzenia czysto duchowych przeżyć i wywołania w widzu tego dominującego w koncepcji poematu uczucia, za pomocą czysto optycznych, a zatem ściśle „filmowych“ środków.

FABUŁA. Troje ludzi żyje obok siebie. Mężczyzna. Jego żona. Jego matka. Obie kobiety w nadmiarze miłości dręczą go. Wtedy odbiera sobie życie.

INSCENIZACJA. Aby odtworzyć obrazowo zasadniczą myśl tego poematu, miał reżyser Lupu Pick tylko jedną drogę. Musiał skoncentrować swą uwagę w zupełności na jądro fabuły. Na brak wzajemnego zrozumienia się ludzi. Na to wzajemne ich omijanie się. Na motyw Strindberga „Szkoda ludzi“ („Es ist schade um die Menschen“). Wychodząc z tej myśli, dodał on do trzech postaci poematu — czwartą i to najważniejszą: bezmyślną masę wielkomiejskiego tłumu sylwestrowego, dalsze tło, na którem rozgrywają się i przekształcają w realną formę duchowe przeżycia tych trojga ludzi. Reżyserji powiodło się całkowicie uchwycić tą atmosferę, nadającą rytm całemu utworowi.

MANUSKRYPT. Manuskrypt Karola Meyera zasługuje na szczególniejszą uwagę, nie dlatego, że jest pierwszą wydrukowaną (w nakładzie Kiepenheuara) ulotką, ale dlatego, że, dzięki swemu stylowi, potrafi wzbudzić w czytelniku ten sam nastrój, co obraz w widzu.

ODTWORZENIE. Wybrani dla wcielenia trzech postaci aktorzy, Eugen Klöpfer, Edith Posca i Frieda Richard, potrafili w zupełności zrozumieć zamiary autora i dostosować się w odtworzeniu swych ról do stylu całości utworu.

FOTOGRAFJA. Wzorowo pięknym jest film ten pod względem techniki świetlnej i fotografji, kierowanej przez Guido Seeberą; poruszenia przodowe i boczne, zostały urzeczywistnione za pomocą ciekawej konstrukcji wozu do zdjęć, dzięki czemu kamera stała się ruchomą.

OCENA. Film przeznaczony jest przedewszystkiem dla publiczności mającej większe wymagania „literackie“ co właściciele teatrów powinni należycie uwzględnić i ocenić. Właściciele prowincjonalnych teatrów powinni też pamiętać, aby w reklamie ukazać na wielkomiejskie życie w noc sylwestrową.

Własność „POLFILMY“.

Katastrofa podczas zdjęć filmowych w Rzymie.

Wielkie wzburzenie wywołała w Rzymie katastrofa, która miała miejsce podczas zdjęć do filmu „Quo Vadis?“ w w wytwórni „Unione cisematografica d'Italia“. Główny reżyser Gabrielino d'Annunzio, syn znakomitego poety, oraz pomocnik jego Georg Jacoby, znany niemiecki reżyser, zmuszeni byli ratować się ucieczką do Szwajcarji, gdyż groziło im natychmiastowe uwięzienie. O wypadku tym dowiadujemy się następujących szczegółów.

Dla jednej ze scen cyrkowych, w której niewolnicy-chrześcijanie mają być rzuceni lwom na pożarcie, wopożyczył cyrk Beketowa w Rzymie 50 lwów i sprowadził głośnego niemieckiego pogromcę zwierząt, kapitana Alfreda Schnajdra. Kap. Schnajder znany jest jako jeden z najlepszych pogromców, który już niejednokrotnie radził sobie z dzikiemi zwierzętami w najniebezpieczniejszych sytuacjach. W danym wypadku kap. Schnajder przebrany był za chrześcijanina-niewolnika i zagwarantował dyrekcji, że w jego obecności statyści mogą poruszać się swobodnie po arenie, nie narażając się na żadne niebezpieczeństwo.

Scena z lwami była już prawie na ukończeniu, gdy nagle młoda lwica wskoczyła do loży, w której znajdowali się jako Rzymianie przebrani statyści. Lwica chwyciła statystę Palomba i ściągnęła go na arenę; widząc to, inne zwierzęta zbliżyły się do Palomba i jedna ze starych lwic „Europa“ ukąsiła go w twarz. Wśród statystów powstał niebywały popłoch, wiele kobiet z pośród aktorek zemdlało, i dopiero po kilku chwilach udało się kap. Schnajdrowi odpędzić zwierzęta i zmusić je do wejścia do klatki. Policja wniosła skargę do prokuratora, obwiniając dyrekcję, że nie przedsięwzięła niezbędnych środków ostrożności, a kap. Schnajder został aresztowany.

Na uwagę zasługuje fakt, że operator filmowy, będąc zabezpieczony kratą żelazną, z całym spokojem kręcił aparat w dalszym ciągu, przez co okropna scena wypadku została dokładnie sfilmowana.

Film został przez policję skonfiskowany i będzie służył jako dowód rzeczowy w sprawie wytoczonej przeciwko dyrekcji „Unione cinematografica d'Italia“. Dalsze prace zostały narazie wstrzymane i film został wykończony po ukończeniu dochodzeń śledczych.

Rola Nerona, odegrana przez znanego niemieckiego aktora, Janingsa, została całkowicie ukończona w przeddzień strasznego wypadku i w chwili katastrofy Jannings znajdował się już poza granicami Włoch.

Wspaniały film ten został zakontraktowany na Polskę przez znany na rynku kinematograficznym „Import filmowy Continental“ pod osobistym kierunkiem dyrektora N. Tarlera.

Kino „ŚWIATOWID".

„TIH-MINH".

Ostatnia misja Judexa.

Ruchliwe, od krótkiego czasu na tym terenie pracujące Towarzystwo „EXCELSIORFILM" wypuściło znowu obraz, jak każdy z dotychczasowych o pierwszorzędnej wartości. Jest nim film p. t. „TIH-MINH", zupełnie słusznie nazwany „Ostatnią misją Judexa". Ulubiony ten artysta, René Créste, słynny jako Judex, zmarł przed kilku miesiącami i demonstrowany obecnie w Światowidzie jest filmem ostatnim, jaki zdołano przed śmiercią Jego wykończyć. Jak każdy film z cyklu Judexa odznacza się on świetną fabułą, niezwykle zajmującą i trzymającą przez cały czas widza w napięciu. Akcja jest przeplatana momentami komicznemi, w których szerokie pole do popisu ma słynny i popularny u nas komik francuski, Biscot, znany dobrze z wyświetlanych niedawno u nas filmów jak „Parisette" i „Dwie dziewczynki Paryża".

Twórca „Parisetty" i „Dwu dziewczynek Paryża", Luois Feuillade i w tym obrazie okazał się mistrzem ekranu, zespalając świetną treść z niezrównaną grą artystów. Ponadto film obfituje w przepyszne, oryginalne zdjęcia z Nicei i Monte-Carlo, gdzie cała akcja się toczy. O treści samej dałoby się bardzo wiele powiedzieć, jest jednak, nawet dla streszczenia za obszerna. Wystarczy o ile zaznaczymy, że jest nadwyraz zajmująca, oryginalna i nie ma nic wspólnego z poprzedniemi misjami Judexa. Natomiast chcielibyśmy się zająć nieco szczegółowiej samą grą artystów.

W filmie tym bierze udział cały zespół artystów z Parisetty oraz Réne Créste Palma pierwszeństwa przysługuje jednak bezwzględnie Biscotowi, niezrównanemu w każdym ruchu, w każdej pozie. Artysta ten jest komikiem z urodzenia, nie sili się na dowcip, gra zupełnie naturalnie, a jednak za każdem jego ukazaniem się na ekranie wybuchają niemilknące salwy śmiechu. Interpretacja każdej jego roli jest nowem dziełem artystycznem, ożywionem niezrównanym humorem i werwą. W „Tih-Minh" odtwarza Biscot z prawdziwem odczuciem psychologicznem charakter wiernego, zaufanego sługi. Talent Biscota, w postaci Andrzeja, dał nam prawdziwą sylwetkę ludzką z jej śmiesznostkami i dobremi stronami, jej błędami i zaletami. Mimika jest tak subtelna i bogata, że każde najskrytsze, najgłębsze uczucie i odruch wyraża się żywo grą twarzy i całego korpusu.

Réne Créste. Piękna, o imponującej postawie postać Réne Créste czyni wrażenie niezwykle estetyczne, które zadawala smak artystyczny najbardziej wybrednych znawców. Rola Rene Creste jest niezwykle zajmująca, a wykonuje ją świetnie i z wykwintnem duchowego arystokraty. Żadna krytyka, nawet najbardziej pochlebna, nie zdoła ująć w słowa wszechstronnego i oryginalnego talentu odtwórcy Judexa. Ostatnia misja Judexa, to ostatni śpiew łabędzi, tego wielkiego, przez talent nieśmiertelnego artysty.

Obraz wyświetlany od tygodnia w kinie „Światowid" cieszy się zupełnie zasłużonem powodzeniem i sądzimy, że długo jeszcze publiczność będzie go mogła podziwiać na ekranie.

(Własność „EXCELSIORFILM", Warszawa, Marszałkowska 111) *Janusz Star.*

„CORSO" - „NIRWANA".

„Dymek z papierosa"

Pośród gigantycznych filmów wyświetlanych obecnie w Warszawie „Dymek z papierosa", zajmuje skromniutkie miejsce, Jest to obraz bezpretensjonalny, struktura prosta, treść dość pomysłowa, zdjęcia ładne, robotnice w wielkiej fabryce papierosów, monotonnym codziennym życiem, bez lepszego jutra znudzone, wpadają na pomysł sięgnięcia samowolnie po nieuchwytne koło szczęścia.

Piszą oferty o sobie i takowe wkładają w mundsztuk robionych przez siebie papierosów, które później pojdą w świat i dostaną się może komuś, i ktoś ten może następnie zechce uszczęśliwić samotnice, Oto jest kanwa na której wyszyta jest cała treść. Marzenia i nadzieje ziściły się Papierosy sumiennie spełniły swoje postannictwo przechodząc różne koleje w swojej wędrówce. Jedna wychodzi za służącego lorda i jest bardzo z nim szczęśliwa. Z drugą żeni się lord, a więc i ona więcej od szczęścia wymagać nie może. Tę rolę z wielkim zrozumieniem gra znana artystka Estehra Carenne.

Ten film jest bezsprzecznie udatny i robi miłe wrażenie na widzu.

St. Lech. Tomczak.

(Własn.: Muzafilm, Kraków. Ekspl. Primafilm, Warszawa.)

Wytwórnia Leo Forbert.

W roku bieżącym wytwórczość krajowa wzbogacona zostaje filmem nieprzeciętnej miary. Jest to obraz z życia żydowskiego p. t. „Ślubowanie" (Tkijes-khaf,) wytwórni Leo Forbert, Nowy Świat 39.

O ciekawej fabule i niezwykle, bogaty w treść scenarjusz Ch. Bojma, zrealizowany został pod reżyserskim kierunkiem p. Zygmunta Turkowa, przywspółudziale najwybitniejszych sił artystycznych żydowskich i polskich, z Esterą Kamińską, Idą Kamińską i Zygmuntem Turkowem na czele. Na specjalne wyróżnienie zasługuje małodociana gwiazda ekranu-5-cio letnia Ruttka Turkowówna'

Akcja obrazu odgrywa się w Warszawie i Wilnie i ukazuje nam ciekawe wnętrza szkół religijnych oraz tradycyjne obrządki żydowskie. Wszystko to czyni obraz ten niezwykle zajmującym i stawia go wyżej od tego rodzaju obrazów zagranicznych, które nie są w możności odtworzyć z taką ścisłością i realizmem życia żydowskiego w Polsce.

Strona techniczna, zawdzięczając inż. Sewerynowi Steinwurzlowi stoi na najwyższym, u nas osiągalnym poziomie i tak, jak w poprzednim jego obrazie („Syn Szatana"), prześciga inne prace śmiałością i oryginalnością pomysłów operatorskich oraz precyzją zdjęć.

Jaunsz Star.

Kino „ROCOCO"

„Przebudzenie się wiosny".

Jeden z nielicznych filmów, treści poglądowo-pedagogicznej, przez dłuższy czas nie zchodził z repertuaru kina „Rococo" Wątpliwem byłoby twierdzenie, iż zalety obrazu jak, wystawa, pomysłowość dekoracji, lub wyróżniająca się gra artystów zapewniły temu obrazowi powodzenie. Nie... Jest to jeden, jedyny może obraz, który czyni wrażenie na widzu dzięki jedynie swej myśli przewodniej. Wspaniałe dzieło Wedekinda wystawiane przez dłuższy czas na pierwszorzędnych scenach Berlina, Kopenhagi i innych miast europejskich na ekranie mniejsze czyni wrażenie niż na scenie.

Wśród całego szeregu filmów erotycznych, w których bohaterami lub ofiarami są ludzie dorośli, pierwszym jest powyższy film, ilustrujący dzieje dwojga dzieci, którzy z braku uświadomienia, popełniają, sami nie wiedząc co czynią, grzech pierworodny. Pomimo swej wiedzy stają się dojrzałymi.

Niebezpieczeństwo rozigranych zmysłów, nie baczne na skutki, (z zowodu braku uświadomienia) daje nowe życie...

Straszną jest tragedja 14 letniej dziewczynki święcie wierzącej w bocianów....

JUBILEUSZOWE

arcydzieło amerykańskiej
wytwórni **First National.**

Reżyserji **Maurice Tourneur.**

WYSPA
ZATOPIONYCH OKRĘTÓW.

PRZEMYSŁ KIN

„L

SPÓŁ

Warszawa, ul. Jasna

Adres telegrafi



Porywająca akcja.

Sprężysta reżyserja.

Sugierująca gra.

W roli głównej:

Anna Nilsson

Dramat życiowo-sensacyjny
w **7** aktach o niewidzianym
dotąd w filmach napięciu.

Arcydzieło pod wszystkiemi względami.

Dla wydobycia grozy katastrofy na morzu poświęcono kilka wielkich okrętów.

Dla podkreślenia charakteru **„Wyspy zatopionych okrętów“** zmobilizowano dziesiątki statków i okrętów najróżnorodniejszych typów.

Jeżeli dotychczas mówiono o wielkich fantastycznych kosztach filmu, to właśnie o tym filmie.

Koszty inscenizacji **„Wyspy zatopionych okrętów“** wynoszą **4** miljony dolarów.



TOGRAFICZNY

X"

JNA.

tel. 238-86, 238-89.

FILM".

WIELKA SENSACJA
i NAJWIĘKSZY INTERES.

Arcydzieło amerykańskiej wytwórni **METRO.**

JACKIE COOGAN

w filmie p. t. **NIECH ŻYJE KRÓL!**

Romantyczna i awanturnicza historja. Intrygi na egzotycznym dworze królewskim. Zrucenie dynastji. Rewolucja.





GŁOSY PRASY

Publiczność daje się unieść romantycznemu porywowi fabuły, śmieje się i płacze z maleńkim następcą tronu, tryumfuje, gdy on osiąga tron, gdy bohatersko nosi królewskie szaty.

Ale i scenarjusz i reżyserja, sam temat i cały film nie byłby tem czem jest, gdyby nie **Coogan** grał rolę następcy tronu. Ten maleńki fenomenalny, zadziwiający rutyną i bogactwem mimiki aktor nadaje żywe rumieńce filmowi, nadaje mu skrzydła i polotu, to jest nawet nie gra — objawienie.

... **Coogan** prześcignął wszelkie oczekiwania.

... Pod względem technicznym i reżyserskim— nowy tryumf amerykańskiego kina!

Po tym obrazie JACKIE COOGAN powinien de facto zostać KRÓLEM.

Przemysł Kinematograficzny „LUX“ SPÓŁKA AKCYJNA w Warszawie, ul. Jasna 22. Tel.: 238-86, 238-89. Adres telegraf. „LUXFILM“.

„MANDRIN“

Wielki film francuzki w **2** serjach, według powieści **Artura Bernède** obecnie drukowanej w **„Le Petit Parisien“.**

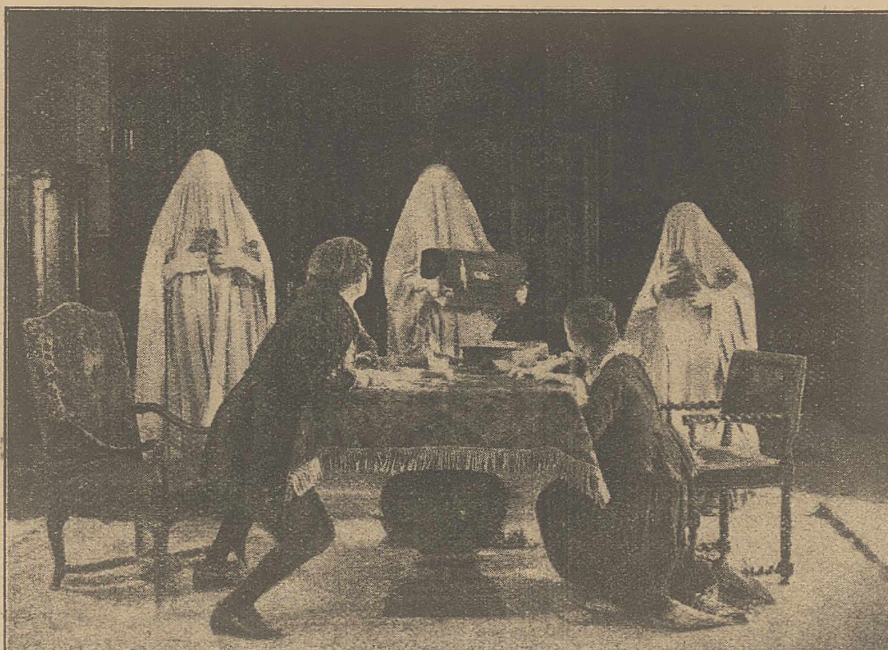
Reżyserji **LOUIS'A NALPAS.**

W roli głównej R. JOUBÉ.

GŁOSY PRASY:

Le Matin.

„MANDRIN“ film doskonały. Bajeczne zdjęcia przypominające obrazy wielkich mistrzów. Styl nie skazitelny. Wskrzeszony świat czasów „M-me Pompadur“.



Ciné Miroir.

„MANDRIN“ Wdzięczny temat, bogata akcja utalentowany reżyser, zgrany zespół -złożyły się na wspaniały film.

Le Courrier

„MANDRIN“... dowodzi, że kino jest sztuką.

„Le Petit Parisien“

„MANDRIN“ Wszystko jest w tym filmie: gra, pejzarze, intryga i pomysły reżyserskie, doskonała technika, wszystko co składa się na przedni film.

„MANDRIN“, to bohater narodowy, obrońca uciśnionych. Burzliwego temperamentu, cierpiący, szczery, zapalczywy został bajecznie odegrany przez J O U B É. Jego kreacja ujarzmia widzów.

Film

„MANDRIN“ Film ogląda się z zapartym tchem, z łapczywym zainteresowaniem. Napięcie wzrasta miarowo z biegiem i rozwojem akcji. Wyjątkowo udany film...

„Le Temps“

„MANDRIN“—Film ten zasługuje na specjalną uwagę. Interesująca treść, utalentowany reżyser, doskonała gra słusznie zyskują sobie powszechny entuzjazm.

ÈVE. „MANDRIN“ wyśmienity obraz. Można go uważać za najlepszy film francuzki ostatnich czasów.

La Cinématographie Française.

„MANDRIN“-Film ten można tylko chwalić, dziękować wytwórni za tyle emocji artystycznych, jakich doznajemy oglądając to arcydzieło sztuki kinematograficznej.

Obłędu blizkim, jest niewiele co od niej starszy człopiec, któremu zarzucają cały szereg potwornych czynów, przypisując wszystko zmyrodniałej naturze.

Przykre nad wyraz przykre położenie.. i bez wyjścia. Badacze życia ludzkiego, a takim niewątpliwie jest autor niniejszej tragedji, nieraz zapewne mieli możność zaobserwowania podobnych wypadkow w życiu codzienniem.

Pragnąc uchronić młode pokolenie od błędów ich przodków, w dziełach swych w sposób delikatny, lecz i jaskrawy jednocześnie usiłują, przestrzedź młodzież i uchronić ją od kar za „winy niepopełnione.".

Takim jest zadanie pedagogicznego filmu a ujęcie i inscenizacja powinna reszty dokonać.

Film „Przebudzenie się wiosny" jest wybitnie pedagogiczny i z tego względu Ministerstwo Oświaty winno dołożyć jaknajwiększych starań, by najszersze masy młodzieży, obejrzało ten film. Dziwnem mi się wydaje, że film ten zabronionym został przez cenzurę dla młodzieży. Władze dbające o moralność małoletnich nie wzbraniają im uczęszczania na filmy awanturniczo-sensacyjne co bezwzględnie mniej rozwija umysł młodzieży niż rozumny, starannie opracowany obraz dający dokładne pojęcie o życiu, jego prawach i obowiązkach.

K. Jankowski.

(Własn. „Lechfilm")

Nowe drogi filmu polskiego.

Wojna, wielka wojna ludzkości XX wieku przeszła krwawym swym szlakiem zmiatając tysiące tysięcy ofiar, przeszła, pozostawiając niezatarte ślady, zmieniając prawie do gruntu dotychczasowe ustosunkowanie społeczeństw. Jednocześnie zmieniły się warunki ekonomiczne, odbijając się jaskrawo na psychologji ludzkości... Wykolejeni z normalnego trybu życia ludzie, wszakże pozostali ludźmi. Tymi ludźmi, którzy oprócz chleba żądni są rownież zabaw. Hasło „panem et circenses" przetrwało do dni dzisiejszych, bez zmiany formy. Zmiany atoli zaszły co do treści takowego. „Tempora mutantur et nos mutamur in illis". Przeczulenie nerwowe spowodowane okropnościami wojny przeszło w okres reakcji. I dziś rozrywką może być jedynie sztuka pobudzająca znieczulone nerwy.

Ameryka najdalsza od „krwawego chaosu" jak i w ostatnim 10-cioleciu panował w Europie, zrozumiała pierwsza obecny stan rzeczy. Zasypywała więc stary kontygent setkami filmów o przebogatej wystawie i fascynującej grze artystów.

Inne kraje podobnież ujmując pojęcie rozrywki dawali widzom wystawę i grę.

Polska niestety nie posiada ani funduszów dla stworzenia wystawowych scenarjuszy, ani wybitnych o europejskjej sławie artystów, Musimy więc szukać innych dróg wyjścia dla polskiego przemysłu filmowego by mógł konkurować z rynkiem zagranicznym.

Szczerze zainteresowany tą kwestją Z. A S. K. organizując obecnie „Wytwórnię doświadczalną" ma obszerny repertuar filmów, które oryginalnością treści i odpowiednim sposobem inscenizacji potrafili zapewnić powodzenie zapoczątkowanej na szeroką skalę produkcji rodzimej stwarzając takowej solidne fundamenty i świetną przyszłość.

Wyzyskując krajowe siły literackie i malarskie posiłkując się młodocianym ekspressjonizmem i dogorywnjącem futuryzmem zapoczątkowują nowy okres rozwojowy filmu polskiego.

Nazwiska literackiego kierownika „Wytwórni" p. Janusza Stara, i artystycznych kierowników pp. Aleksandra Rafałowskiego, długoletniego współpracownik „U. F. A." w Berlinie i Józefa Karczewskiego znanego artysty-malarza, gwarantując solidne prowadzenie przedsiębiorstwa zabezpieczają również i zyski takowego oraz znów da możność skooptowania poważniejszych kapitałów. Wszelkie więc widoki powodzenia przyświecają, śmiel poczynającym pracownikom filmowym pod hasłem „swoji dla siebie".

Konstanty Jankowski.

„Phoebus-Film".

Jak donoszą depesze iskrowe, otrzymane z parowc „George Washington", dążącego do portu Bremy, śró pasażerów znajduje się także Luciano Albertini, któ ry pracował w „Universal Film Mfg Co w Nowym Jork i którego, jak wiadomo, na szereg lat zaangażowało Tow Akc. Phoebus Film do udziału w swych filmach sensa cyjnych. Prawdopodobnie „George Washington" w po niedziałek zawinie do Bremy. Stamtąd udaje się Albe tini aeroplanem wprost do Berlina.

Pierwszy wielki film nowej produkcji Zelnik, któr jak wiadomo, posiada do eksploatacji na cały świat Tow Akc. Phoebus Film, znajduje się już w przygotowani Film nosi tytuł: „Na rozkaz pani Pompadour", reżyserj obrazu kieruje osobiście po swym powrocie z Ameryl Fryderyk Zelnik.

Tow. Akc. Phoebus Film przedłużyło kontrakt sw z słynną artystką Lia de Putti i jej reżyserem Roberten Dinesen o dalsze półtora roku.

Wszystkie te filmy ukażą się w Polsce zakontral towane przez Spółkę kinemat. „KOLOS" w Warszawi

„Hrabia Cohn".

Wielki film ten osnuty na tle tragicznych przeż neofity podług słynnej powieści Pawła Langenscheid z udziałem Xeni Desni, Hermana Valentina, Fried Richard, Bernarda Aldor i Olgi Engl wzbudził w Londy nie, (wyświetlany przez szereg miesięcy w White Chape jeszcze większe zainteresowanie niż film „Dwa światy" Ruchliwe i rzutne T-wo kinemat. „GLORIA" uzyskał wyłączne prawo monopolowe dla filmu tego na cal Polskę.

Betty Compson.



Dowiadujêmy się, że wkrótc ukaże się w Warszawie drug wielki film ze znakomitą ame rykanką Betty Compso której wdzięk i grę mistrzowsk podziwialiśmy w obrazie „Wiell turniej miłości".

W tym drugim filmie p. t. „GROBOWIEC KRÓLOWE NILU" urocza Betty Compson kreuje podwójną rolę kabare towej tancerki oraz królowe Nilu.

Obraz jest własnością biur Import Filmowy „Continental" w Warszawie.

WYPOŻYCZALNIA FILMÓW

„ATLAS"

LWÓW, Kilińskiego 3. — Adres telegr.: „Atlasfilm".

!!! Ostatnia nowość !!! ✽ !!! Najnowsza produkcja !!!

3 wielkie obrazy z udziałem Harry Piela.

Wytwórni Apex-Londyn.



1. „Piekelny Karnawał". 2. „Walka rywali".
3. W sidłach człowieka elektrycznego".

!!! Niebywała wystawa !!! !!! Przegląd mód !!!

!!! Rezerwujcie wolne terminy !!!

? ? ?

Wybitny film ostatniej produkcji z udziałem: FERN ANDRY i ALBERTA STEINRÜCKA.

„W kraju przyćmionych lamp" Dramat japoński w 6 aktach osnuty na tle handlu żywymi towarem

odtwórce roli głównej, słynny: **SUSSUE HAYAKAWA.**

„Kiedy kobieta milczeć nie może" Współczesny, erotyczny dramat w 6 aktach.

Wytwórni **„GOLDWYN".**

Wyłączne zastępstwo na b kongresówkę i Kresy:

Agencja Kinematograficzna W. DRUT Chmielna 66, tel. 153-51.

Właściciele i wydawcy: HELENA OLSZEWSKA i JAN BAUMRITTER. Kierownik Adm. KONSTANTY JANKOWSKI.